Rok XI. Nr 69 | Sosnowiec, niedziela 11 marca 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a, Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Bohaterska walka policjanta z groźnym bandytą

w powiecie pińczowskim.

W drugiej połowie ub. roku i w początkach br., na terenie powiatów pińczowskiego i stopnickiego, woj. kieleckiego oraz w powiecie dąbrowskim woj. krakowskiego — grasowała groźna szajka bandytów, licząca 8 osób, która dokonała szeregu napadów z bronią w ręku.

Do śmielszych napadów tej szajki zaliczyć należy śmiały napad w listopadzie roku ub. na majątek Heleny Wędrychowskiej w pow. pińczowskim, gdzie bandyci po strzelaninie zrabowali większą ilość gotówki i biżuterji, napad na kupca Tanenblata w Busku, którego wówczas zamordowano, zabierając przytem również znaczniejszą ilość gotówki, oraz zuchwały napad, dokonany na mieszkanie księdza Kapturkiewicza w Delaszowicach w woj. krakowskiem.

Szajka przez dłuższy czas była nieuchwytna, aż dopiero przypadek doprowadził do ujęcia bandytów. Do szajki należeli: Jan Skwarczek, Juljan Urbański, Wojciech Zegan, Leon Cichy, Stanisław Pszczoła, Stanisław Klacza, Tomasz Sowa, Stanisław Błaszczyk i Bernard Bolesław Szwarc — wszyscy z pow. pińczowskiego.

Herszlem i organizatorem bandy był Szwarc, który po ujęciu go, zdołał uwolnić się z kajdan, wyłamać okno w areszcie i zbiec.

Wszczęty, natychmiastowy pościg za groźnym opryszkiem nie dał rezultatu, aż dopiero w dniu 9 bm. zdołano wpaść na trop Szwarca, ukrywającego się we wsi Dębiany, pow. pińczowskiego, w mieszkaniu niejakiego Ścisłowskiego.

Przodownik Zięba, kom. posterunku p. p. w Wiślicy, będąc w tym czasie w obchodzie służbowym — dowiedział się przypadkowo o kryjówce Szwarca. Ponieważ nie mógł liczyć na pomoc policji, gdyż dzieliło go 8 klm. od posterunku, dobrał sobie do pomocy dwuch gospodarzy i o godzinie 8-ej wieczorem, przebrany po cywilnemu wkroczył do mieszkania. Po otworzeniu drzwi przodownik Zięba rzucił się na bandytę, chwytając go wpół. W tym momencie Szwarc przechylił się i strzelił przez ramię do przodownika, trafiając go w głowę.

Mimo ciężkiej rany przodownik odsunął się, wydobył rewolwer i strzelił do bandyty, trafiając go w pierś. Ranny Szwarc wydostał się jednak przez okno na podwórze i w czasie przechodzenia przez płot zawisł na nim i skonał.

Rana bohaterskiego przodownika jest b. ciężka. Przewieziono go samolotem sanitarnym do szpitala w Krakowie.



Rewizje w kancelarjach adwokatów

broniących wspólników Stawiskiego

PARYŻ, 10. 3. PAT. W związku z przeprowadzonemi ostatnio rewizjami u obrońców oskarżonych w aferze Stawiskiego, koło studjów zawodowych palestry paryskiej powzięło uchwałę, stwierdzającą, że adwokaci zabowiązani są do zachowywania tajemnicy zawodowej, jako zasadniczej gwarancji obrony prawnej. O ile prawo w wyjątkowych wypadkach może zezwolić na przeprowadzenie rewizji w gabinecie adwokata celem odszukania materjalnego elementu zbrodni, to tego rodzaju akt powinien się odbyć z zachowaniem wszystkich form legalnych i nie może być rozciągnięty na akta powierzone przez klienta adwokatowi dla celów obrony. Korespondencja adwokata winna być również nietykalna. Koło prawników wyraża przekonanie, że błędy popełnione w ostatnich dniach będą naprawione i że przed się wzięte zostaną środki, celem wykluczenia na przyszłość działań sprzecznych z regulaminami i tradycjami izby adwokackiej.

2.350.000 FRANKÓW DLA PROUSTA.

PARYŻ, 10. 3. PAT. Władze śledcze stwierdziły, że kwotę 2.350 tys. franków na czek Stawiskiego z notatką na talonie: „Wypłacono Proustowi“, podjął b. dyrektor zakładu zastawniczego w Bayonne — Tissier. Powiadomiony o tem odkryciu dep. Proust oświadczył, iż nie zawierał nigdy żadnej znajomości z Tissierem.

Zaklinacz wężów rozpoczyna rewoltę w Indochinach

LONDYN, 10. 3. — W Indochinach francuskich wybuchły poważne niepokoje, których ośrodkiem jest miasto Hanoi.

Do miasta tego przybył cieszący się wielkiem wzięciem u swoich rodaków zaklinacz wężów Ling, który odgrywa taką samą rolę, jak niegdyś Gandhi w Indjach angielskich. Ling począł głosić na ulicach swą naukę, której podstawą jest nienawiść do Europejczyków.

Nienawiść fanatycznych wyznawców Linga skierowała się także przeciwko żołnierzom francuskiej armji kolonjalnej. Gdy kilku żołnierzy poturbowało parę dziewcząt tubylczych, tłum przypuścił szturm do koszar, wdarł się na podwórze, zdemolował nawet kilka lokali, został jednakże rozpędzony strzałami. Ponieważ ruch propagowany przez Linga rozszerza się także na inne miasta i grozi objęciem stolicy Saigonu, wysłano tam wojenne okręty francuskie, przebywające na wodach chińskich.

Odroczenie rokowań polsko-czeskich

WARSZAWA, 10. 3. (wł.) Rokowania lotnicze polsko - czechosłowackie które odbywały się w Warszawie od dnia 7 bm., zostały w dniu dzisiejszym odroczone wobec konieczności uzyskania przez delegację czechosłowacką dodatkowych pełnomocnictw.

Posiedzenie dyrekcji franc. polsk. tow. kolejowego

WARSZAWA, 10. 3. (wł.) Dziś wyjechał do Paryża inż. Bobkowski, wiceminister komunikacji. Inż. Bobkowski weźmie udział w posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego towarzystwa kolejowego.

Litwini rozprawiają się z Niemcami

KRÓLEWIEC, 10. 3. (wł.) Jak donoszą z Kłajpedy, komendant wojenny skazał trzech niemców kłajpedzkich na karę grzywny od 300 — 500 litów z zamianą na miesiąc aresztu, za kolporterowanie ulotek ze swastyką oraz za obrazę policji granicznej i śpiewanie piosenek podburzających.

Skazanie wspólnika Kreugera

SZTOKHOLM, 10. 3. (wł.) Sąd apelacyjny ogłosił wyrok, skazujący jednego z współuczestników fałszerstw zmarłego Ivara Kreugera - Holma na 24 miesiące ciężkich robót. W pierwszej instancji Holm skazany był na 6 mies. ciężkich robót.

Niezwykłe upały w Australji

powodują pożary.

LONDYN, 10. 3. PAT. W Australji panują przeraźliwe upały, wskutek których lasy płoną na wielkiej przestrzeni. W okolicy Adelaidy ogień przerzucił się nawet na ogrody i sady owocowe. W lasach sosnowych płomienie wznoszą się na 150 stóp wysokości. W południowo-wschodniej części Australji wskutek upału sponęło tysiące akrów trawy. Dzień wczorajszy był najgorętszym marcowym w historji Australji. Temperatura przekroczyła w Adelaidzie 110 stopni Fahrenheita.

Złodzieje w pierzu

ŁÓDŹ, 10. 3. Oryginalnego samosądu nad złodziejami dokonali wczoraj mieszkańcy wsi Ignatowń w powiecie brzezińskim.

W zagrodzie jednego z gospodarzy schwytano dwu 18-letnich złodziejów, Antoniego Szymczyńskiego i Antoniego Rakowskiego z Łodzi.

Chłopi pobili obu dotkliwie, następnie rozebrali do naga, wysmarowali smołą i włożyli do beczki z pierzem, poczem puścili ich na wolność. Oryginalne „ptaki“ same zgłosiły się na posterunek policji prosząc o pomoc.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

DONIOSŁE ORZECZENIE NAJW. TRYBUNAŁU ADMIN. DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

WARSZAWA, 10.3. Najwyższy trybunał administracyjny wydał wyrok, orzekający, że pracownik umysłowy, który dla pełnienia służby wojskowej zmuszony był porzucić zajęcie, ma prawo do świadczeń na wypadek utraty pracy, począwszy od dnia zwolnienia ze służby wojskowej.

Znaczy to, że okres odbywania służby wojskowej nie wpływa na przedawnienie roszczenia o zasiłek. Zasadniczo bezrobotny, który w przeciągu 6 miesięcy od utraty zajęcia nie zgłosi się o zasiłek, traci do niego prawo.

LEKARZ Z KAFTANEM BEZPIECZEŃSTWA ODJECHAŁ BEZ PACJENTKI.

WARSZAWA, 10.3. We czwartek wieczorem mieszkańców domu przy ul. Marszałkowskiej 33 zaalarmowały rozpaczliwe wołania i pomoc, pochodzące z mieszkania laboranta wojsk. zakładów inż. p. Mieczysława Kwaśniewskiego. Wkrótce na podwórze domu zajechała karetka pogotowia prywatnego, z którego wysiadł lekarz z czterema sanitarjuszami, zaopatrzonymi w kaftan bezpieczeństwa.

Okazało się, że p. Kwaśniewski wezwał lekarzy z sanitarjuszami w celu przewiezienia żony do szpitala dla obłąkanych.

Lekarz nie stwierdził jednak u Kwaśniewskiej symptomów choroby umysłowej, wobec czego zostawił ją na miejscu i odjechał.

P. Kwaśniewska tłumaczyła sąsiadom, że mąż chciał w ten sposób... pozbyć się jej, ażeby przyjąć do mieszkania swoją znajomą, maszynistkę z ministerjum komunikacji.

Sprawą zajęła się policja.

OBÓZ ROZBITKÓW NA KRZE LODOWEJ.

MOSKWA, 10.3. Wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych nie można było podjąć dalszych lotów z Cap Wellen do obozu rozbitków „Czeluskina“ na krze lodowej.

Parowiec „Stalingrad“, który wypłynął z Petropawłowska z samolotami i z materjałami palnemi, został zaskoczony przez burzę śnieżną i musiał zmienić kierunek jazdy. Parowiec „Smoleńsk“, który również zabrał materjały ratunkowe dla rozbitków, przybył do Petropawłowska i prawdopodobnie w piątek wyruszy w dalszą podróż na północ.

Trzeci parowiec otrzymał rozkaz udania się do Władywostoku, by stamtąd zabrać 4 sanie ze śmigłem. Jak z Cap Wellen donoszą, kobiety i dzieci wydobyte z obozu rozbitków, znalazły bezpieczne pomieszczenie. Wszyscy są zdrowi i dobrej myśli. Także w samym obozie, według ostatnich doniesień, wszystko znajduje się w porządku.

Zasztyletował narzeczoną i ciało jej rzucił w głąb dzikiego szybiku.

Bestjalski morderca przyznał się do zbrodni.

Jak wczoraj donosiliśmy, robotnicy: Lazar, Piotrowski, Uhl i Staron, zajęci pracą w dzikim szybiku na polach między Wełnowcem a hutą Schellera na Śląsku, znaleźli pod warstwą ziemi szkielet ludzki, na którym trzymały się zbutwiałe łachmany. Zawiadomiona o strasznem odkryciu policja ustaliła przedewszystkiem, że znalezione w szybie części odzieży należały do Rozalji Smykałówny, która przed kilku miesiącami zaginęła wśród tajemniczych okoliczności.

A wiec to był szkielet Smykałówny!

Odrazu nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że zachodzi tu wypadek bestjalskiej zbrodni, której ślady zbrodniarz starannie ukrył.

Pierwsze podejrzenie padło na 28-letniego Rudolfa Hartmana, bezrobotnego ślusarza, który uchodził za narzeczonego Smykałówny. Widziano ich często razem, odbywających spacery po wełnowieckich polach. Hartman, przesłuchiwany nie przyznał się do zbrodni. Mimo wszystko jednak wszelkie poszlaki wskazywały na niego. Prowadzący śledztwo prokurator Kulej i sędzia śledczy Zdankiewicz zarządzili wizję lokalną na miejscu zbrodni. Hartman, którego indagowano nieustannie, załamał się w pewnej chwili. Nerwy jego napięte do ostateczności nie wytrzymały ciągłych prób i

zaczął zeznawać.

Pierwotnie przyznał się tylko do tego, że wie o śmierci Smykałówny, bo podczas ostatniej przechadzki wpadła wśród ciemności do odkrytego szybu i zabiła się. Bojąc się odpowiedzialności, przemilczał ten wypadek. Później jednak złożył sensacyjne zeznania. Przyznał się do popełnienia zbrodni i opowiedział motywy jej i szczegóły.

Otóż Hartman żył od dłuższego czasu ze Smykałówną, spotykał się z nią często i odbywali razem przechadzki. W wyniku tego współżycia Smykałówna zaszła w ciążę. Tymczasem Hartman

poznał drugą kobietę

— ekspedjentkę firmy Palowskiego w Katowicach. Rzecz prosta, że Smykałówna, dowiedziawszy się o tej nowej znajomości, a roszcząc sobie pretensję do Hartmana z tytułu ich dotychczasowego pożycia, robiła mu ostre wymówki. I tu już był zarodek tragedji.

Hartman nie umiał znaleźć wyjścia z tej sytuacji. Smykałówna stała mu się zawadą. Postanowił ją tedy usunąć, aby mieć nadal wolne ręce.

W dniu, w którym plan zbrodni dojrzał, zaprosił Hartman Smykałównę na pola. Chodzili przez dwie godziny i rozmawiali. W pewnej chwili Hartman wyciągnął przygotowany na ten cel

sztylet i pchnął dziewczynę siedem razy,

nie zważając na jej krzyki i jęki.

Nikt nie był świadkiem mordu. Nikt nie słyszał śmiertelnego krzyku ofiary.

Po zbrodni Hartman zawlókł trupa do pobliskiego szybiku i wrzucił go w ciemną otchłań. Pozostawiony na polu trzewik, pończochę i torebkę zakopał na hałdzie. Następnego dnia przyszedł poraz drugi i

nasypał do szybu ziemi.

Zniknięcie Smykałówny przeszło bez echa. Myśleli wszyscy, że będąc w ciąży, uciekła, aby nie patrzyli na jej hańbę. Tymczasem zbrodnia wyszła na jaw. Wczoraj w godzinach popołudniowych władze śledcze przeprowadziły dokładną wizję lokalną w obecności bestjalskiego zbrodniarza. Po ukończeniu dochodzeń Hartman zasiądzie na ławie oskarżonych.

POTWORNE EKSPLOZJE W MAGAZYNACH AMUNICJI.

LONDYN, 10.3. W Czanczun (Chiny) wyleciał w powietrze magazyn amunicji z niewiadomej dotychczas przyczyny, przyczem 28 osób zostało zabitych.

W powietrzu latały kawałki żelaza, spadając w dalekim promieniu od miejsca wybuchu. Potworna detonacja spowodowała zawalenie się wielu domów.

Pogotowie ratunkowe pracuje dopiero nad usunięciem gruzów.

W magazynie dynamitu Herenles Powder Company“ w Kenvil (stan. N. Jersey USA.) wydarzyła się eksplozja, którą odczuto w mieście jako trzęsienie ziemi. Wiele budynków zarysowało się, a z licznych okien wyleciały szyby. Zginęły 4 osoby, a kilkanaście jest ciężko rannych.

Francuzi „pakują kuferki...”

Jak zarządcy objęli Żyrardów.

WARSZAWA, 10. 3. Dotychczasowy zarząd zakładów żyrardowskich stracił władzę nad temi zakładami.

Zaraz po ogłoszeniu decyzji sądu, rzecznik mniejszości polskiej w Żyrardowie adw. Józef Polikier wydostał z sądu wyknow. wyrok do objęcia zakł. przez wyznaczonych przez sąd zarządców. Już przed godziną czwartą adw. Polikier w towarzystwie zarządców sądowych p.p. Władysława Srzednickiego, Wacława Lacherta i Wacława Szujskiego zjawił się w biurze zakładów żyrardowskich przy ul. Traugutta 8 w Warszawie.

Zjawienie się nowych zarządców zaraz po decyzji sądu wywołało w wielkiem biurze konsternację. Mec Polikier, obwieścił, że żąda natychmiastowego przekazania władzy nowym zarządcom przez zarząd Zakładów Żyrardowskich i natychmiastowego spisania w tej sprawie protokułu. Jednocześnie wezwano wszystkich urzędników z dyrektorem Zakładów p. Vermeersch‘em na czele do bezwzględnego powolności rozkazom nowych zarządców.

Protokuł został spisany. Władza p. Boussac‘a i prezesa tawarzystwa z jego ramienia p. Henryka Potockiego ustała. P. Henryk Potocki, jako prezes zarządu, złożył podpis pod protokułem — który był niejako oficjalnym pogrzebem zaborczości francuskiej na terenie Zakładów Żyrardowskich.

Nastrój nie był miły. Niektórzy francuzi po podpisaniu protokułu orzekli krótko: „trzeba pakować kuferki“.

Za rok lub półtora...

Atak lotniczy na Londyn

B. min. Churchill ostrzega przed Niemcami

LONDYN, 10.3. — W toku obrad w parlamencie nad budżetem lotnictwa Churchill wystąpił z gwałtownym atakiem na rząd niemiecki, zarzucając mu przygotowanie wojny powietrznej.

Churchill oświadczył, że z przerażenia oczekuje dnia, kiedy w rękach obecnych rządów Niemiec znajdą się środki, które mogą zagrażać Londynowi.

A dzień ten nie jest daleki. Rok lub najwyżej 18 miesięcy dzieli nas od tego dnia — podkreślił Churchill.

Mówca zaznaczył, że poza rozbudowaniem traktatów bezpieczeństwa, należy też myśleć o wzmocnieniu lotnictwa angielskiego.

Odpowiadając imieniem rządu na wezwanie Churchilla, wicepremjer Baldwin zaznaczył, że trudno zrozumieć pobudki, dla których rząd niemiecki dopomina się tak znacznego uzbrojenia powietrznego, lecz obawa przed atakami lotniczemi jest w Berlinie szczera, jak i w innych krajach.

Gdyby wszystkie nasze próby nie powiodły się, każdy rząd angielski postara się o to, aby kraj nasz pod względem obrony powietrznej nie stał niżej od tych, które znajdują się w możności podjęcia ataku powietrznego na nasze brzegi.

Oświadczenie rządowe w izbie gmin na temat obrony lotniczej Wielkiej Brytanji zostało przyjęte przez całą prasę entuzjastycznie.

Uwaga koncentruje się na oświadczeniu Baldwina, które pojmowane jest naogół jako stwierdzenie bankructwa dotychczasowej polityki rozbrojeniowej.

Niedoszły samobójca kupił dla siebie trumnę.

KALISZ, 10.3. Przed dwoma laty w zakładzie pogrzebowym Stawickiego przy ul. marsz. Piłsudskiego w Kaliszu, ukończył praktykę stolarską niejaki Stefan Lisiak, który po pewnym czasie ożenił się i wraz z żoną zamieszkał przy ul. Górnośląskiej 32.

Wielkie też było zdziwienie Stawickiego, gdy obecnie Lisiak przyszedł do niego i płacząc, opowiedział, że żona jego zmarła i dla niej chce kupić trumne, oraz wynająć karawan na transportację zwłok. Przedsiębiorca sprzedał swemu b. uczniowi trumnę za 100 zł. i zapłatę otrzymał w gotówce.

Lisiak polecił ją odesłać do domu rano, następnego dnia. Nim jednak nazajutrz odesłano trumne, Lisiak przybył do zakładu pogrzebowego ,prosząc aby natychmiast przyniesiono trumnę, poczem odszedł do domu, gdzie przez wypicie większej ilości esencji octowej usiłował popełnić samobójstwo

Stawicki nie przypuszczając, iż miał klijenta, który sam dla siebie kupował trumnę, wyszedłszy ze sklepu ze zdziwieniem spostrzegł, że Lisiaka wiozą dorożką do szpitala, gdzie po przepłukaniu żołądka pozostawiono go na kuracji.

Żona Lisiaka, która cieszy się jak najlepszem zdrowiem, żąda od Stawickiego zwrotu owych 100 zł. zapłaconych za trumnę przez jej męża, który ją dla siebie kupował.

Napiętnowanie matactwa.

Doniosłe zagadnienie obrony praw drobnego akcjonarjusza, a zarazem gospodarczego interesu państwa wobec łapczywości i egoizmu wielkiego kapitału — stanowi od długiego już czasu przedmiot bacznej uwagi i zapobiegawczych zarządzeń ze strony władz rządowych. Już ustawa kartelowa, uchwalona przed rokiem, pozwala na zdecydowaną ingerencję państwa w wypadku, kiedy interes grupy kapitalistycznej sprzeciwia się interesom szerokich mas konsumentów. W październiku ub. r. uchwaliła rada ministrów wydanie zarządzenia o bilansach spółek akcyjnych, broniącego praw drobnego akcjonarjusza i gospodarczego interesu państwa.

CO SPOWODOWAŁO TE OCHRONNE ZARZĄDZENIA?

Najlepiej zilustrują te cyfry. Więc np. w 15-tu największych przedsiębiorstwach hutniczych na G. Śląsku kapitał akcyjny składa się **z 155 milj. zł. pochodzenia zagranicznego, a tylko z 55 milj. pochodzenia krajowego.** Polityka tego kapitału ma bardzo wyraźne oblicze: wygórowane koszty administracyjne i olbrzymie procenty od kapitałów w sztucznie zadłużonych przedsiębiorstwach decydują o deficytowych bilansach... Ale to jeszcze nie wszystko: wierzyciele przedsiębiorstw akcyjnych są jednocześnie ich właścicielami, skupiają większość akcyj w swoich rękach i mogą dowolnie wpływać na politykę spółek. Nie zależy im bynajmniej na dochodowości przedsiębiorstw, od dochodów bowiem muszą płacić podatki — **wolą płacić sobie samym wysokie procenty i unikać w ten sposób zobowiązań skarbowych...**

A następstwa?

Drobny akcjonarjusz — traci. Nie otrzymuje zupełnie dywidendy od swych kapitałów. Jest zdany na łaskę i niełaskę.

Ale nietylko on sam. Wykazując pozorną i sztuczną deficytowość przedsiębiorstw wygrywa wielki kapitał jednocześnie poważny atut w dążeniu do obniżki płac robotniczych, grożąc każdej chwili zamknięciem rzekomo nierentownych zakładów. Pokrzywdzone więc są: skarb państwa, mały akcjonarjusz i rzesza robotnicza. Uprzywilejowany natomiast jest tylko — wielki kapitał.

WALKA Z TYM NIENORMALNYM I SZKODLIWYM STANEM RZECZY JEST NADZWYCZAJ TRUDNA.

Niemiej jednak toczy się z wielką intensywnością, a prowadzi ją z całą stanowczością rząd, zarówno w interesie państwa, jak i swoich obywateli.

Właśnie na przedpolu tej walki zaszedł ważny fakt. Oto sąd okręgowy w Warszawie ustanowił sekwestr na „tow. zakładów żyrardowskich", zamianował 3 zarządców i usunął tych, którzy dla egoistycznego interesu garści wielkokapitalistycznych rekinów żerowali na polskim przemyśle, na interesie skarbu państwa i na drobnym akcjonarjuszu.

Wydając ten wyrok, sąd stwierdził, że **„dotychczasowa gospodarka przez fakt pobierania lichwiarskich procentów na rzecz firm francuskich godzi w prawa i interesy mniejszości akcjonarjuszy, sprzyjając jednocześnie odpływowi znacznych kapitałów zagranicę", że „stosowanie tego rodzaju systemu rządzenia w spółce akcyjnej świadczy o metodach, wkraczających w sferę uchybień, normowanych przez prawo karne".**

Decyzja ta sądu ma doniosłe znaczenie nietylko dla życia jednego z większych ośrodków robotniczych w Polsce. Ma ona szersze jeszcze znaczenie. Bo wzmocni niewątpliwie pozycję grup mniejszości w innych towarzystwach, gdzie również często rabunkowa i egoistyczna gospodarka godzi w interes drobnych akcjonarjuszy, warstw robotniczych i skarbu państwa. **Czy niepodawaliśmy przykładów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego?**

To, co stwierdził sąd w stosunku do „Żyrardowa" — ma walor klasycznego przykładu i jest ostrzegawczem memento dla wszystkich, **którzy pasorzytują na polskim przemyśle i polskiem życiu gospodarczem.**

Wyrok sądu w sprawie „Żyrardowa" znaczy: dla uczciwego kapitału jest w Polsce pole do ekspansji. Polska jest krajem ubogim w kapitał; w Polsce do budowy fabryk, dróg, kolei, mostów itd. jest otwarta droga dla produkcyjnego kapitału. Ale **dla spekulacyjnego kapitału niema miejsca. Dla matactw bilansowych na szkodę polskiego robotnika — niema miejsca! Dla żerowania na skarbie państwa — niema miejsca!**

Zwolnienie terminatorów rzemieślniczych od opłat na rzecz funduszu pracy.

Izba rzemieślnicza kielecka podaje do wiadomości, że ministerjum opieki społecznej pismem swem z dn. 20 lutego 1934 r. zakomunikowało związkowi izb rzemieślniczych, że zarządzeniem prezydjum rady ministrów terminatorzy rzemieślnicy zwolnieni są od opłat na rzecz funduszu pracy.

Treść tego zarządzenia jest następująca:

„Prezydjum rady ministrów, mając na względzie to, iż uczniowie (terminatorzy), praktykujący w zakładach rzemieślniczych nie znajdują się w stosunku pracy najemnej, lecz w stosunku naukowo - wychowawczym, a zatem nie pobierają uposażenia służbowego bądź stałego wynagrodzenia za najemną pracę — obowiązkowi uiszczania opłat na fundusz pracy w myśl art. 15 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o funduszu pracy (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 163) — nie podlegają.

Pracodawcy ich również nie są obowiązani do uiszczania opłat przewidzianych w myśl pkt. 4 tegoż art. 15 powołanej wyżej ustawy".

Jednocześnie ministerjum opieki społecznej komunikuje, iż pismem swem z dnia 15 grudnia 1933 r. podało wszystkim kasom chorych pierwsze z wym. wyż. wyjaśnień prezydjum rady ministrów i zarządziło, by kasy chorych opłat na fundusz pracy od właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych 8 kat. nie pobierały.

Drugie wyjaśnienie prezydjum rady ministrów wraz z odnośnem zarządzeniem do ubezpieczalni społecznych wyda ministerjum w najbliższych dniach".

ROZMAITOŚCI

SĄ POSADY, — TYLKO...

Sprawa bezrobocia wśród pracowników umysłowych jest obecnie sprawą palącą, gdyż liczba 177.000 bezrobotnych pracowników umysłowych jest zatrważająca. A jednakże posady są, tylko trzeba umieć je wyszukać, należy jąć się każdej pracy, którą się spotyka. O tem właśnie pragnie mówić do radjosłuchaczów p. Kazimierz Jabłoński w radjo w środę o godz. 20.45, pragnąc jednocześnie zapoznać ze sposobem szukania pracy zarobkowej.

ZWIĄZEK KARŁÓW.

Na Węgrzech powstaje jedyny w swoim rodzaju związek — związek karłów i karlic. W skład związku mają wejść wszyscy żyjący w obrębie karlicy i karlice w liczbie 259. Inicjatorzy i organizatorzy związku motywują potrzebę i cel powstania nowej organizacji tem, że wobec małego wzrostu „związkowców" powinni oni korzystać z 50 proc. ulg we wszystkich zakładach rozrywkowych, teatrach, na koncertach, pozatem na kolejach, tramwajach, autobusach etc. etc. Mało tego — związek ma wystąpić również z żądaniem pod adresem ministerjum oświaty, by dla dzieci z małżeństw karłów czesne było obniżenie o połowę. Tymczasem organizacja związku posuwa się naprzód i w końcu bieżącego miesiąca ma być zwołana w Budapeszcie pierwsze walne zebranie.

Uwaga Rodzice!

Według starej ustawy szkolnej, uczeń, chcący dostać się do gimnazjum, musiał ukończyć siedem oddziałów szkoły powszechnej, dopiero mógł zdawać egzamin do klasy czwartej, względnie trzeciej.

Przy istnieniu pierwszej i drugiej klasy gimnazjum starego typu można było umieścić ucznia w gimnazjum również po skończeniu 4 oddziałów do pierwszej klasy gimnazjum. Po reformie szkolnej zniesiono starego typu pierwszą i drugą klasę gimnazjum, a wprowadzono czteroklasowe gimnazjum. W tym roku istnieje już nowego typu pierwsza klasa gimnazjalna, czyli dawna trzecia.

Do klasy pierwszej nowego typu przyjmuje się młodzież dopiero po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej, a nie jak dawniej po czwartym lub siódmym oddziale.

Ponieważ ogół rodziców nie jest jeszcze należycie zorjentowany co do nowej formy gimnazjów, informuje się, że obecnie młodzież musi koniecznie ukończyć sześć oddziałów szkoły powszechnej. A więc w tym roku, ci którzy kończą szósty oddział i zamierzają dalej kształcić się w gimnazjach muszą się przygotować do egzaminu wstępnego. Podania składać należy w dyrekcjach gimnazjów już w maju.

W gimnazjach męskich państwowych, jak również i w żeńskich będą otwarte po dwa równoległe klasy pierwsze.

Siódme oddziały szkół powszechnych organizowane będą dla tej młodzieży, która nie zamierza dalej się kształcić, lub która pragnie kształcić się w kierunku zawodowym, a nie gimnazjalnym.

Rodzice, którzy posyłać będą do gimnazjum dzieci dopiero po skończeniu siódmego oddziału szkoły powszechnej, a nie po skończeniu szóstego powodują utratę dla dziecka jednego roku w gimnazjum. Utrata roku robi dużą różnicę w budżecie rodziny.

Szóstoklasiści szkół powszechnych tego roku przystępują do egzaminów wstępnych do pierwszej klasy gimnazjum nowego typu.

Wpisy do wszystkich szkół odbywają się w myśl instrukcji ministerjum oświaty przed wakacjami. Po wakacjach wpisów nie będzie. Ma to związek z organizacją roku szkolnego, z angażowaniem nauczycieli i t. d. Winni pamiętać o tem ci rodzice, którzy po raz pierwszy zapisują dzieci do 1 oddziału szkoły powszechnej.

Komitet powiatowy obchodu imienin marsz. Piłsudskiego ustalił już program uroczystości

Pod przewodnictwem **starosty Boxy** odbyło się onegdaj w gmachu starostwa organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Przy omawianiu programu uroczystości wyłoniła się dłuższa dyskusja w sprawie urządzenia defilady w Będzinie czy w Sosnowcu. Ostatecznie defilada wojskowa odbędzie się w Będzinie.

Uroczystości powiatowe obchodu imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczną się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Będzinie, poczem odbędzie się defilada. Wieczorem, tegoż dnia, tj. 19 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie po uprzedniem okolicznościowem przemówieniu **posła Gosiewskiego.** Odegrana będzie sztuka pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". W kinie „Palace" w godzinach przedpołudniowych odbędzie się akademja robotnicza zorganizowana przez ZZZ przy współudziale BBWR., na której przemówienie wygłosił **poseł Madeyski.**

Poza tem związek legjonistów urządza poranki dla młodzieży szkolnej. Po defiladzie przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj składać będą na ręce starosty Boxy życzenia imieninowe dla marsz. Piłsudskiego.

Komitet wyda specjalną odezwę do społeczeństwa, sprzedawane będą nalepki, z których czysty dochód przeznaczono na związek strzelecki. Dochód z różnych imprez przeznaczono również na cele związku strzeleckiego.

W skład komitetu powiatowego weszli wszyscy obecni na zebraniu z przewodniczącym **starostą Boxą** na czele.

Kradzież monstrancji w kościele w Włodowicach

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do parafjalnego kościoła we Włodowicach, skąd po rozbiciu szaf i spłądrowaniu zawartości, skradli dwie monstrancje i 4 kielichy, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Skradzione kielichy i monstrancje przedstawiają wartość około 4000 złotych, przyczem jedna monstrancja ozdobiona była drogocennemi kamieniami.

Kradzież zauważył przybyły zrana do kościoła kościelny Marjan Opydo. Świętokradztwo wywołało wśród ludności przygnębiające wrażenie. Zawiadomiona o świętokradztwie policja, wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

Szajka fałszerzy pieniędzy przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się wczoraj trwający od kilku dni proces przeciwko fałszerzom 10-cio i 2-złotówek z Dobrogoszyc w powiecie olkuskim.

Fałszerze tworzyli szajkę, zorganizowaną przez niejakiego **Mordkę Rychtera z Kroczyc,** który sfinansował kuźnię fałszerską w Dobroczycach w mieszkaniu wieśniaka Nowakowskiego i całą jego rodzinę nakłonił do rozpowszechniania falsyfikatów. Puszczono je w obieg na jarmarkach w powiatach zawierckim i włoszczowskim.

Na trop fałszerzy wpadła policja śledcza w Król Hucie, dokąd herszt szajki, Rychter, przyjeżdżał werbować kolporterów fałszywych pieniędzy na Śląsk. Szajkę wraz z ich organizatorem nakryto na jarmarku w Zawierciu.

W procesie zasiadło na ławie oskarżonych siedem osób z Ruchterem na czele.

W wyniku procesu skazany został **Rychter i Józef Nowakowski na 4 lata więzienia każdy, oraz członkowie rodziny Nowakowskich: 34-letni Jan — na rok, 36-letnia Marjanna na półtora roku.** Podejrzani o udział w fabrykacji falsyfikatów **20-letni Mieczysław Karbownik i jego 23-letni brat Jan z Dąbrowy** (Legjonów 71), synowie głośnego fałszerza monet, skazanego na długoletnie więzienie, zostali uniewinnieni, wobec braku przeciwko nim konkretnych dowodów.

CO MÓWI LOTNIK NIEMIECKI O LĄDOWANIU POD SĄCZOWEM.

Jak to wczoraj donosiliśmy, na polach wsi Pyżowice, gminy Ożarowice, pow. będzińskiego, wylądował samolot niemiecki, prowadzony przez pilota **Erika Biernika.**

Lotnik, zorjentowawszy się, że znajduje się na polskiem terytorjum, pozostawił samolot i począł uciekać w stronę Szarleja, która to miejscowość — jak wiadomo — graniczy z Niemcami.

Lądowaniu samolotu przyglądała się grupa okolicznych włościan, którzy widząc uciekającego lotnika domyślili się, że samolot nie jest polski. Rzucili się więc w pogoń za lotnikiem, schwytali go i odprowadzili na posterunek pilicji w Sączowie.

O wylądowaniu samolotu niemieckiego powiadomione zostały natychmiast władze starościńskie i powiatowa komenda policji a jednocześnie władze wojskowe w Krakowie.

Lotnik, 23-letni Eryk Biernik został aresztowany. Podczas śledztwa oświadczył on, że samolot należy do centrum wyszkolenia w Gliwicach i że podczas ćwiczebnego lotu zabłądził i, nie wiedząc, że znajduje się na terytorjum polskiem — wylądował.

JUTRO OTWARCIE STAROSTWA GRODZKIEGO W SOSNOWCU.

Jutro nastąpi oficjalne otwarcie starostwa grodzkiego w Sosnowcu. Załatwianie interesantów rozpocznie się również jutro od godz. 9 rano.

Kierownictwo starostwa grodzkiego, jak już podawaliśmy, obejmuje starosta Boxa, zastępcą jest referent p. Heymar.

KRONIKA

Marzec 11 Niedziela

Dziś: Konstantyna
Jutro: Grzegorza Wielkiego p.
Wschód słońca: 5.45
Zachód słońca: 17.24

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 11 marca.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. Sygnał czasu. 12.10 Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 13.00. Pogad. muz. 14.00. Wiosna w pasiece. 14.15. Przegląd rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 15.00. Kiedy słońce przygrzeje. 15.20. Muzyka lekka. 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.30. Płyty. 16.45. Opowiadanie Lucjana Siemińskiego pt. Sarneczka. 17.00. Dziecko a alkohol. 17.15. Muzyka polska 18.00. Słuch. pt. Syn wszystkich matek. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Przegląd teatralny 19.50. Myśli wybrane. 19.52. Koncert wiecz. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Feljeton prawie podróżniczy. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 11 marca.

9.00. Tr. z Warsz, 10.30. Naboż. ze Śląska. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.05. Koncert popul. 15.00. Co słychać na Śląsku. 16.00. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16.45. Tr. z Warsz. 18.40. Bery bojski śląskie. 19.10. Rozmaitości. 19.15. Płyty. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz. 21.15. Na wesołej lwowskie fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Wiad. sport. ze Śląska. 22.30. Tr. z Warszawy.

Z Kielc

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, PRZED OBJĘCIEM WŁADZY PRZEZ KOMISARZA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem prez. Cichowski zakomunikował zebranym, że magistrat wypłacił p. Lewiemu za plac pod dworzec autobusowy 36.450 zł.

Skolei na wniosek zarządu miasta sprawę wyłączności rzeźni oraz sprawę pobierania w 1934/35 r. dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych od różnych aktów notarjalnych — uchwalono.

Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu miejskiego za rok 1932/33 przesłano do komisji finansowo-budżetowej, a sprawę przeszacowania majątku miejskiego powierzono pp.: Krupskiemu, Zagajskiemu i Bokwie. Na koniec podwyższono T. Herszkowiczowi cenę za węgiel dostarczony po 15/9 33 r. na zł. 4.50 gr. za metr (o 71 gr. ponad umowę), oraz statut emerytalny pracowników miejskich uchwalono w I, II i III-ciem czytaniu.

Omawiane posiedzenie rady miejskiej było zdaje się ostatnie, gdyż w bieżącym tygodniu ma być zamianowany komisarz, który do pomocy otrzyma wicekomisarza, oraz dwuch speców do wydziału gospodarczego i finansowego.

(k) Osobiste. Zastępcą naczelnika wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim, mianowany został mgr. Wiktor Wójtowicz, instruktor korporacyj przemysłowych woj. kieleckiego.

Naczelnikiem wydziału przemysłowego jest obecnie inż. Eugenjusz Zagrodzki.

(k) **Nie wszystkim wolno wypiekać mace.** Izba rzemieślnicza wystąpiła z prośbą do wszystkich starostów powiatowych i grodzkich na terenie województwa kieleckiego w sprawie zabronienia wypieku mac osobom nieposiadającym kart rzemieślniczych na samoistne wykonywanie rzemiosła piekarskiego.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 11.15 „Rewizor“ (od 20 — 50 gr.)

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16.30 „Rewizor“ po cenach zniżonych (od 50 gr. — 2.80).

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 20.15 „Rewizor z Petersburga“ po cenach zniżonych.

PROGRAM REKOLEKCYJ W PARAFJI WNIEB. N. M. P.

Niedziela 11 marca br. g. 11. Suma i wstępna nauka rekolekcyjna (I) — ks. kan. Jankowski, g. 15. Nauka stanowa dla mężów w Domu Katolickim, g. 15.30 Gorzkie Żale i nauka rekolekcyjna (II) — ks. Brodziński., g. 17. Wyświetlanie Męki Pańskiej.

Poniedziałek 12 marca br. g. 6. Prymarja (Wystawienie Najśw. Sakramentu) Msze św. o g. 7, 8 i 9, g. 11. Suma i nauka rekolekcyjna (III), g. 15. Droga Krzyżowa, g. 15.30. Nauka stanowa dla matek, g. 16. Gorzkie Żale i nauka rekolekcyjna (IV), g. 18. Adoracja przez dzieci z Krucjaty Eucharystycznej, g. 18.45. Nieszpory i nauka rekolekcyjna (V), g. 20. Schowanie Najśw. Sakramentu.

Wtorek 13 marca br. g. 6. Prymarja i Wystawienie Najśw. Sakramentu. Msze św. o g. 7, 8 i 9, g. 11. Suma i nauka rekolekcyjna (VI), g. 15.30. Nauka stanowa dla młodzieńców — Dom Katolicki, g. 17. Nauki rekolekcyjne dla Pań — Dom Katolicki, g. 18. Adoracja przez młodzież, g. 18.45. Nieszpory i nauka rekolekcyjna (VII), g. 20. Schowanie Najśw. Sakramentu, g. 20. Konferencje Wielkopostne dla Panów — Dom Katolicki.

Środa 14 marca br. g. 6. Prymarja i wystawienie Najśw. Sakramentu. Msze św. o g. 7, 8 i 9, g. 11. Suma i nauka rekolekcyjna (VIII), g. 15.30. Nauka stanowa dla Panien — Dom Katolicki, g. 17. Nauki rekolekcyjne dla Pań — Dom Katolicki, g. 18. Uroczyste nieszpory, ostatnia nauka rekolekcyjna (VIII) i procesja na zakończenie 40 godzinnego nabożeństwa, g. 20. Konferencja Wielkopostna dla Panów — Dom Katolicki.

Czwartek 15 marca br. g. 9 Uroczysta Msza św., wspólna Komunja św. i nauka, 17. Nauki rekolekcyjne dla Pań — Dom Katolicki, g. 20. Konferencje Wielkopostne dla Panów — Dom Katolicki.

Piątek 16 marca br. g. 9. Uroczysta Komunja św. dla uczestniczek rekolekcyj dla Pań.

Nauki rekolekcyjne ogólnoparafjalne od poniedziałku prowadzić będzie Ojciec Misjonarz — Redemptorysta. Nauki rekolekcyjne dla Pań i konferencje dla Panów wygłaszać będzie Ojciec Jezuita ks. Dr. Fr. Kwiatkowski z Krakowa.

Codziennie od g. 7 rano spowiadać będą księża miejscowi, a we środy od g. 15 księża zaproszeni z innych parafji.

— **Osobiste.** Sosnowiczanie por. rez. Jerzy Strzałkowski i Józef Osłoński zostali odznaczeni Krzyżami Niepodległości.

— **Komitet imienin marsz. Piłsudskiego na Dębowej Górze** W związku z uroczystościami imienin marsz. J. Piłsudskiego wyłonił się lokalny komitet dzielnicy BBWR Dębowa - Góra w następującym składzie pp.: inż. Łopuszyński, Kalinowski i St. Kwapień — komitet wykonawczy; J. Walc, P. Tajchman — komitet techniczno - organizacyjny; prof. Goc i K. Nowak — komitet progandowy; Fr. Czyż i Fr. Wioska — komitet dochodowy.

— **Zarząd podof. rezerwy w Sosnowcu** zawiadamia, że ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 14 bm. Rejestracja odbywa się w „Kuźnicy“ (Sosnowiec, Warszawska 22).



Krwawy finał sporu o majątek

Onegdaj około godz. 8 wiecz. we wsi Oblekoń, pow. stopnickiego, wystrzałem z rewolweru danym przez okno zabity został Wincenty Kordos, zamożny gospodarz tejże wsi. Sprawcy zabójstwa dotychczas nieujawniono.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że powodem zabójstwa były nieporozumienia rodzinne i majątkowe, gdyż już poprzednio w dn. 18 listopada ub. roku Kordos na tle sporu o majątek postrzelony został z rewolweru przez swego szwagra.

Dzikie wybryki nadleśniczego towarzystwa „Saturn"

Wyjaśnienie towarzystwa „Saturn“.

W związku z notatką, która się ukazała w Nr. 60 gazety „Expresu Zagłębia“ z dn. 2.III 1934 pod tytułem: „Dzikie wybryki naleśniczego tow. „Saturn“ uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie sprostowania następującej treści:

Nadleśniczy lasów tow. Saturn, p. Wyganowski nie zabraniał mieszkańcom wsi Niesułowice korzystania ze studni tow. „Saturn“.

Zarządzenia p. Wyganowskiego, zmierzające do naprawy studni, zostały przez ludność fałszywie zrozumiane, jako chęć pozbawienia jej wody.

W zajściu, jakie z powyższego tytułu wynikło, p. Wyganowski wraz z służbą zachował się biernie, stosując się ściśle do poleceń przedstawiciela policji posterunku Bolesław.

Rzekome natarcie na ludność p. Wyganowskiego i uzbrojonej w rewolwery straży leśnej nie miało miejsca, jak również nie jest nic wiadomo o tem, aby „pod kopyta końskie dostał się jakiś chłopiec, doznając ciężkich obrażeń ciała“.

Dziękując uprzejmie za wydrukowanie powyższych słów prawdy, kreślimy się z wysokiem poważaniem

Tow Górniczo - przemysłowe „SATURN“ Sp. Akc.
J. Wengris J. Raźniewski.

We wsi Porąbka poczta Kazimierz k/Strzemieszyc można nabywać „Expres Zagłębia“ w kiosku przy kościele u p. Mączki Leona.

— **Dwa odczyty w Kuźnicy przy hucie „Katarzyna“.** Staranism koła dzielnicowego BBWR przy hucie „Katarzyna“ dziś o godz. 5 popoł. w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Staszica 33 wygłoszone będą dwa ciekawe referaty przez znanych prelegentów, a mianowicie: o godz. 5 popoł. „Nowa konstytucja“ wygłosi dr. Starzyk, o godz. 5.30 „Eugenika i jej zadanie“ — prof. Niweliński. Wstęp na odczyty bezpłatny.

— **Odczyt z nauki o Polsce współczesnej** pt. „Struktura ludnościowa państwa polskiego“ urządza bezpłatnie dla wszystkich ochotnicza straż ogniowa gwar. „hr. Renard“ w niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-ej, w lokalu t-wa gimn. „Sokół“ przy ul. Szkolnej 6. Odczyt wygłosi p. Bronisław Górecki.

— **Zarząd sekcji śpiewu przy komisji międzyszkolnej w Sosnowcu** zawiadamia zainteresowanych, że zebranie odbędzie się jutro, tj. 12 bm. o godz. 17.30 w sali muzycznej sem. naucz. męsk. przy ul. Wawel. Na porządku dziennym referat pt. „Realizacja programu śpiewu kl. III i IV“.

— **Herbatka polityczna koła grodzkiego BBWR** w Sosnowcu odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 6.30 wiecz. w salach związku pracow. przemysł. i handlow. przy ul. Sienkiewicza 17a. Przemówienie wygłosi: p. **Józef Kaczkowski**, prezes rady pow. BBWR.

Spowodu braku dostatecznej ilości drukowanych zaproszeń, zarząd koła grodzkiego tą drogą zaprasza na herbatkę wszystkich członków i sympatyków BBWR z poza Sosnowca. Wstęp 1 zł. 50 gr.

— **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 13 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie na którem omawiana będzie sprawa projektu nowego statutu etatów stanowisk służbowych oraz sprawa kwalifikacji przedsiębiorstw miejskich.

— **Wycieczka do Katowic.** Miejska czytelnia publiczna w Dąbrowie urządza dnia 18 bm., wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia: 1. muzeum śląskiego, 2. sal sejmowych, 3. śląskich zakładów naukowych, a. radjostacji (studjo i Brynów), poczem na zakończenie wycieczka uda się na przedstawienie do teatru polskiego.

Koszt wycieczki wraz z teatrem wynosi od jednej osoby 3 zł.

Zapisy w miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 14 I piętro.

— **Z życia Z.P.O.K. w Czeladzi.** Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej odbyło się ogólne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet w Czeladzi, na którem interesujący referat na temat: „Zasady nowej konstytucji“ wygłosiła p. dyr. Danielewiczowa z Sosnowca.

Z Zawiercia.

(z) **Przed imieninami marszałka J. Piłsudskiego w Porębie.** Z inicjatywy gminnego komitetu BBWR w Porębie, odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marszałka J.Piłsudskiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj, parafji i szkoły z ks. prob. K. Czaplińskim i kierownikiem szkoły p. Szaperm na czele.

Zebranie zagaił prezes gminnego komitetu BBWR p. Jan Pieklicki, na jego też wniosek przewodniczący komitetu wybrany został ks. prob. K. Czapliński Następnie opracowano program uroczystości w dniu 18 bm., która w przeddzień wieczorem poprzedzi capstrzyk z udziałem orkiestry i wszystkich organizacyj.

W dniu 18 bm. o godz. 7.30 rano, oczekująca przy szosie orkiestra przygrywać będzie maszerującym przez Porębę drużynom strzeleckim, biorącym udział w marszu gwiaździstym. O godz. 9-ej rano na boisku zbiórka wszystkich organizacyj, dziatwy szkolnej, rad gromadzkich, rady gminnej oraz szerszych warstw społeczeństwa, poczem nastąpi wymarsz na nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód na boisko, gdzie nastąpi zakończenie przedpołudniowej części programu. O godz. 16.30 w sali miejscowego teatru odbędzie się uroczysta akademja, urządzona przez związek strzelecki oraz młodzież ZZZ. W dniu 19 bm. o godzinie 8 rano odprawione zostanie nabożeństwo dla dziatwy szkolnej, po nabożeństwie odbędzie się uroczysty poranek dla dziatwy szkolnej.

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SIEWIERZU.

Staraniem BBWR. w Siewierzu odbyło się organizacyjne zebranie, komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Ponieważ w dniu 18 bm. związek strzelecki organizuje „Marsz. gwiaździsty“ z koncentracją w Siewierzu, uroczystości trwać będą dwa dni.

W niedzielę organizacje wezmą udział w święcie strzeleckiem i razem wysłuchają nabożeństwa, poczem po przemówieniach na rynku i defiladzie odmaszerują do swoich świetlic.

W poniedziałek odbędzie się nabożeństwo — poranek dla młodzieży szkolnej i wieczorem akademja. Program akademji wypełnią: śpiewy, orkiestra, deklamacje, inscenizacje, żywe obrazy i przemówienia.

Skarb w Norymberdze.

Z carskiej Rosji do ratusza.

W Norymberdze zrobiono przed kilkoma dniami odkrycie. Znaleziono tam drogocenną kolekcję monet srebrnych z 15 i 16 wieku, które to monety otrzymali w darze od książąt niemieckich carowie Rosji.

Skarb odkryto w jednej z sal ratusza norymberskiego. A ciekawe w tej sprawie jest to, że nigdzie niema śladu wytłumaczenia tego faktu. W żadnych papierach miejskich nie figuruje pozycja carskich monet i nikt nie wie skąd się one tu wzięły.

Jedyną pewną rzeczą jest, że miasto Norymberga nigdy tych monet nie kupiło.

Jakże się tu zabłąkały?

Niektórzy sądzą, że zostały przywiezione przez jakiegoś emigranta rosyjskiego, który je tu przechowywał, a potem umarł, nie zdążywszy nikomu o niczem powiedzieć, a osoba, która mu w tem pomogła, również już nie żyje. Inni wprost przeciwnie, twierdzą, że ukrył je tu jakiś emisarjusz sowiecki.

Tak, czy inaczej, historja tajemniczych monet w ratuszu stanowi znakomity materjał dla jakiegoś no woczesnego Szerloka Holmesa.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Zgłoszenia do POS. w Niwce.** Zarząd OZPR. koło Niwka powiadamia ubiegających się o POS. z terenu Niwki i okolicy, że wszelkich informacji i przeprowadzania prób sprawn. fiz. do tej odznaki przyjmuje i udziela prezes koła p. **Wł. Bąbczyński** (gmach szkoły powszechnej). Dla pań wspólnie z prezesem Janina Winterowa nauczycielka szkoły powszechnej.

× **Zmiany w zarządzie podokręgu Zagłębia.** Wobec koniecznego wyjazdu na stałe do Warszawy skarbnika podokręgu p. **Jerzego Krawczyka** — funkcje skarbnika objął p. Stanisław Szczypiński — a na miejsce p. Krawczyka powołano do zarządu podokręgu pierwszego z zastępców p. L. Pomeranca.

× **Harcerskie strzelania w Sosnowcu.** Dziś o godz. 8 rano, n rano, na boisku PW. i WF. w Sosnowcu odbędą się zawody strzeleckie harcerzy hufca sosnowieckiego dla grup: senjorów i junjorów, o puhar. Do zawodów zgłosiło się 45 hacerzy.

× **Zebranie członków KS. „Brygada“ w Strzemieszycach.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Aleja 4, odbędzie się walne zebranie członków czynnych i wspierających KS. "Brygada“ w Strzemieszycach.

× **Drugi piłkarski trener objazdowy.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu polskiego związku piłki nożnej postanowiona, obok trenera **Spojdy** zaangażować jeszcze jednego trenera objazdowego dla okręgów.

Dla obsady tego stanowiska zarząd PZPN. ma rozpisać konkurs.

Z Olkusza

— **Tydzień LOPP.** w roku bież. odbędzie się w Olkuszu z inicjatywy miejskiego koła LOPP. nr. 1. Onegdaj odbyło się zebranie zarządu koła pod przewodnictwem prezesa, dr. Gorczycy, na którem omówiono program obchodu, przewiduje on: 5. V. alarm syren w południe i capstrzyk organizacyj umundurowanych wieczorem, oraz przemówienie na rynku. 6. V. uroczyste nabożeństwo, defilada, popołudniu pokaz sprawności drużyn ratowniczych i odkażających na rynku. W ciągu dnia sprzedaż znaczka i wyświetlanie filmów propagandowych. 13. V. po nabożeństwie zawody w maskach, popołudniu w parku pod Czarną Górą zabawa ludowa.

Następne zebranie odbędzie się w dn. 23 bm.

Na czele komitetu staną: starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski i prezesi 4 kół LOPP. z Olkusza.

(ol) **Kwesta.** W dniu dzisiejszym odbywać się będzie na ulicach m. Olkusza zbiórka uliczna na rzecz książki dla dzieci na Kresach Zachodnich .

(ol) **Kursy kandydackie dla przyszłych sekretarzy gminnych.** W bież. miesiącu kończy się 3-miesięczny kurs praktyczny 10 kandydatów na sekretarzy gminnych do gmin zbiorowych, wydelegowanych przez urząd wojewódzki w Krakowie. Kandydaci ci po przejściu kursu w gminach na terenie powiatu olkuskiego, obejmą stanowiska sekretarzy gmin zbiorowych w Małopolsce, gdzie do tej pory istnieją tylko gminy jednowioskowe.

Celem zapoznania się z gospodarką gmin zbiorowych bawił w Olkuszu onegdaj wojewódzki inspektor samorządowy, mgr. Buszek z Krakowa, który zwiedził kilka gmin w olkuskiem z inspektorem samorządu gminnego, p. K. Martyniakiem.

120.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

A! kochana pani, jak jestem szczęśliwy, że panią widzę! — wyrzekł były dependent, wstając na jej spotkanie i podając rękę.

Garbuska uścisnęła tę rękę z pozorną serdecznością i zapytała:

— Nie było pana tak długo?

— A tak... malenka podróż z konieczności.

— Daleko od Paryża?

— Tuż... w Turenie... Wróciłem dopiero w nocy... Może pani przychodziła tu, podczas mej nieobecności?

— Dwa razy!

— Jakże żałuję.

— Pilno mi dowiedzieć się, czy otrzymał pan wiadomości... — przerwała Garbuska.

— Dotyczące Joanny Julji Bertinot i jej ojca, nieprawda?

— Tak.

— Wiadomości nadeszły dziś dopiero, pocztą.

— A! — wyrzekła żywo Julja — i są te szczegóły, których pragnęłam?..

— Wysłano mi z Versoix metrykę młodego dziewczęcia.

— Więc ją pan ma?

— Oto jest.

I wyjąwszy z szuflady metrykę go, podał ją Julji, która przeczytała napisaną i poprawioną przez niepół głosem z wielką chciwością:

„Przed nami Leonem Degaillet, merem w Versoix, stawił się Piotr Andrzej Bertinot, w wieku lat dwudziestu pięciu, rodem z Gex (we Francji) wraz z dwoma świadkami, i okazał nam dziecko płci żeńskiej, oświadczając, że jest jego ojcem i że urodziło się z matki niewiadomej trzeciego tegoż miesiąca o godzinie dziesiątej wieczorem.

Gdy Julja Tordier przeczytała to ostatnie zdanie, twarz jej przybrała wyraz niewysłowionego szczęścia.

— To dobrze... to dobrze... — wyrzekła głośno.

Położyła metrykę na biurko, dodając:

— To wszystko, czego pragnęłam się dowiedzieć.

— Ależ — odparł Terrien mnie się zdawało, że pani chodziło głównie o dowiedzenie się o nazwisku matki.

— Pragnęłabym, ale jest to nie możliwe, ponieważ o matce zeznano, że jest nieznana.

— Możeby jednak dało się odnaleźć... wyszperać...

— To zbyteczne! — przerwała Julja Tordier.

— Nie, to nie myślmy o tem.

— Tak, nie myślmy... Ale ja tu przyszłam nietylko w sprawie tej metryki... Czy pan otrzymał wiadomości z Bourg?

— Z Bourg nie, ale z Nimes.... O trzymałem list od samego dyrektora więzienia...

— Cóż pisze?

— Że Piotr Andrzej Bertinot, skazany na dwadzieścia lat więzienia za kradzież z włamaniem, popełniona u hrabiego de Bruille, gdzie służył za lokaja, umarł przed sześciu laty... Miałem list pod ręką przed chwilą... Gdzieś żem go położył...

Były dependent podawał szczegóły zbyt dokładne, aby Garbuska mogła podejrzewać go o kłamstwo.

Zresztą mało jej zależało na tem, czy Bertinot żyje, czy umarł.

Niewiadome przecież było, że ona jest matką Joanny Bertinot; więcej nie było potrzeba.

— Dziękuję panu — rzekła do Terriena.

— I cóż? — zapytał — czy bierze pani tę dziewczynę do służby?

— Jeszcze się nie zdecydowałam, zobaczę później... Teraz pomówmy o interesach... Zapowiedzi zostały ogłoszone,

— Nie traci pani czasu.

— Rada familijna zgodziła się.

— Teraz więc panna Helena musi być posłuszna.

— Ale nie będzie.

— Tak pani sądzi?

— Jestem tego pewna... Tem bardziej, że Lucjan Gobert, dowiedziawszy się o małżeństwie, poprzysiągł, że mu przeszkodzi... Znieważył już Prospera i zagroził, że go zabije...

— Zniewagi i pogróżki!... Ależ to wyborne — zawołał Józef Terrien. — Poprzysiągł, że przeszkodzi małżeństwu i zapewne jedynym sposobem, jaki widzi, jest wykradzenie, jeżeli panna Helena zgodzi się na to (a wydaje mi się to niezawodne) zwycięstwo nasze będzie! Będziesz pani wkrótce pomszczona...

— Tak, pomszczona i ten nędznik Lucjan nie zabije Prospera?

— Może pani być zupełnie spokojna. Czy pan Prosper Rivet zdecydowany jest nie bić się

— Przeciwnie, chciał stanąć do pojedynku, bo to człowiek pełen serca, ale wymogłam na nim przyrzeczenie, że tego nie zrobi i że na obelgi odpowie pogardą... Pojedynek! Na myśl samą drżę! Gdyby zabili Prospera, umarłabym!

d. c. n.

PODZIĘKOWANIE

Wobec opuszczenia Sławkowa przez p. Jana Raja, sekretarza B. B. W. R. w Sławkowie, prezesa. Rady nadzorczej spółdzielni spożywców, członka Dozoru szkolnego, a ostatnio członka Rady gminnej, w imieniu powyższych instytucji składamy Mu podziękowanie za 6-letnią bezinteresowną i pożyteczną pracę, życząc jednocześnie z głębi serca owocnej pracy na nowej placówce, jako kierownika szkoły w Ogrodzieńcu.

A. Nowakowski, Fr. Ziętek, E. Żak, St. Kuś.

Nagrodę do zł. 100.oo

otrzyma kto przyczyni się do odnalezienia skradzionych dwuch kranów mosiężnych (armatur) od żelaznych beczek do wywożenia nieczystości z ustępów.
Dyskrecja zapewniona.
Wiadomość kierować:
MODRZEJOWSKA 42 m. 11
telefon 10-73.

Sędzia - Komisarz

masy upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman" w Sosnowcu zawiadamia wierzycieli masy, że termin zebrania wierzycieli, wyznaczony na dzień 14 marca 1934 roku w przedmiocie zawarcia układu lub wyboru syndyków ostatecznych zostaje niniejszem odwołany ze względów formalnych. — O terminie tego zebrania będą wierzyciele powiadomieni zapomocą odpowiednich ogłoszeń i listów poleconych. — Jednocześnie zaznacza się, iż termin ostatecznego sprawdzenia wierzytelności, wyznaczony na dzień 13 marca 1934 roku pozostaje niezmieniony.

Sędzia - Komisarz:
(—) Inż. BERESZKO
Za zgodność: Syndycy Tymczasowi:
ADAM BRANICKI
i PAWEŁ MAJTLIS, adwokat.

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Olkuszu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca r. b. o godz. 12-ej odbędzie się w Olkuszu w budynku remizy drogowej publiczna licytacja na sprzedaż 2-ch starych samochodów ciężarowych firmy „Horch" i „Bendz" oraz 1-go samochodu osobowego firmy „Ford".

POSADY i PRACE

ŚLUSARZ zna stolarstwo lat 30 zdolny, poszukuje w większym domu stróżostwa. Oferty do administracji w Sosnowcu pod „Samotny".

POTRZEBNA wykwalifikowana haftciarka maszynowo - ręczna, również bieliźniarka. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY terminator. Zakład Mechaniczno - Rowerowy. Będzin, Czeladzka 31.

EKSPEDJENTKA kolonjalno - galanteryjna, szuka posady. Będzin. „Expres Zagłebia" pod „Zdolna".

INTELIGENTNYCH wymownych reprezentatywnych pań i panów przyjmie zaraz do pracy kupieckiej poważne przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe. Stała praca zapewniona od 300 — 1000 zł. miesięcznie. Zgłaszać się z dowodami osobistemi w poniedziałek, ul. Piłsudskiego 14a I lewa strona.

DO uzupełnienia kompletu personelu w poważnej F-mie Sp. Akc. przyjmę **2-ch Panów i 1-ną Panię.** Wymagam pełną inteligencję, b. dobrą prezencję. Bez różnicy zawodu. Zarobek miesięczny od 300.— zł. do 700.— zł. zależnie od zdolności. Zgłoszenia osobiste z dokumentami (pisemne nieważne). We wtorek dnia 13. marca br. od godz. 9 — 13-ej i od 15 — 17-tej. U naczelnika biura, Katowice, ul. Młyńska 5 m. 4. II p.

PRZYJMĘ panienkę do szycia z maszyną. Sosnowiec. ul. Kaliska 31 m. 15.

POTRZEBNA zdolna bufetowa restauracyjna. Sosnowiec, Piłsudskiego 2, Bar Teatralny.

PRASOWACZKA do chemicznego potrzebna. Chemiczna Pralnia Będzin, Małachowskiego 8.

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni. Sosnowiec, Prez. Mościckiego Cukiernia

POTRZEBNY uczeń na praktykę rzeźniczo - wędliniarską. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa 1-go Maja 70.

PRACĘ fizyczną otrzyma za pożyczenie 1000 złotych, zwrot pod gwarancją. Zgłoszenia pisemne do administracji „Expresu" pod „Gwarancja".

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego Sosnowiec, Pszenna Nr. 6.

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana prasowaczka do pralni bielizny Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNE natychmiast na stałe zatrudnienie do fabryki pończoch „Sosnowiczanka" wykwalifikowane pracownice. Zgłaszać się do Tow. Ekspt. Przemysłu Trykotażowego, Sosnowiec, ul. Dekierta 13.

LOKALE

MIESZKANIA do wynajęcia. Dańdówka Daniłowskiego 2.

DO wynajęcia 4 pokoje kuchnia wszelkie wygody. Sklep pokój z kuchnią, pokój umeblowany. Wiadomość tel 490.

DUŻY pokój umeblowany do wynajęcia, sprzedam ładną szafę do książek, wieszak meblowy i biurko. Wiadomość w Administracji.

MIESZKANIE pojedyńcze, słoneczne do wynajęcia. Grzybowa 1.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia wraz z meblami ul. Szczodra 8 m. 2.

DO wynajęcia dwa duże słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka. Centrum Sosnowca, Legjonów 24

SKLEP i 2 pokoje do wynajęcia w centrum Sosnowca. Wiadomość: ulica Barbary 21 m. 4.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17.

PLAC dwufrontowy powierzchni 1200 mtr. obok stacji Ząbkowice sprzedam. Krzyczmonik domy kolejowe Ząbkowice.

SPRZEDAM plac pod budowę wraz z domkiem pokój z kuchnią, ul. Pawia 11.

HARMONJĘ stoliczkową małą firmy warszawskiej sprzedam. Będzin, Reymonta 47. Derenko.

OKAZJA! Sprzedam wóz w dobrym stanie nr. 3. Sosnowiec, Sielecka 18 gospodarz.

HARMONJA pedałowa nowa okazyjnie do sprzedania, byle zaraz. Dańdówka kolonja Okrzei Stefanowski.

AUTOBUS „Berlet" na chodzie, na nowych gumach, sprzedam tanio. Sosnowiec, Kuźnicka 29. Gorlewicz.

DOM drewniany w Gołonogu, w dobrym punkcie 3 ubikacje i sień do sprzedania. Cena 1.000 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAŻ słupów, żerdzi, sztachet i feli bardzo tanio Morys, Dąbrowa — Górnicza, Kondratowicza 12.

SPREDAM 48 prętów placu na Dziewiątym. Wiadomość: Dąbrowa, Reymonta 47. Włodarczyk.

PLAC budowlany 40 prętów przy ul. Dalekiej sprzedam. Zgłoszenia Piłsudskiego 61 m. 3 pod „2400".

Miód
prawdziwy leczniczy
GRZYBY
prawe (żółciaki) po 8 zł. kg. Koziołkow Jedryczek. Sosnowiec 3-go Maja 21.

SPRZEDAM tanio Harmonję — Białą chromatyczną na system włoski. Sosnowiec, Piłsudskiego 52. Cupiał.

PŁYTY piekarskie Wielk. Radeburg znanej dobroci, kafle wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegły i zaprawa szamotowa, wapno gaszone, koks, dykty oraz wszelkie przybory do pieców sprzedają po cenach konkurencyjnych na Starym Sosnowcu ul. Stara 4.

„SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn". Szkółki Rogoźnickie".

DO sprzedania plac 60 prętów obok cmentarza w Będzinie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

NADZWYCZAJNA okazja nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach. Komplety do salonów, sypialń stołowych i wiele innych. Ulica Orla 18.

PANIOM polecam chodniki, dywany, linoleum, ceraty, frendzle, chwasty. Przybory rybołówcze już nadeszły. Sztajer Będzin, Kołłątaja 29.

DOM do sprzedania w Siewierzu przy Targowicy. Wiadomość: Podrzeczna 17 lub Sosnowiec, Szopena 9 m. 5.

SPRZEDAM 30 prętów placu przy ul. Dziewiczej i Moniuszki. Wiadomość: Daleka 4.

Okazja FORTEPIAN
krótki światowej marki prawie nowy bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16 pierwsze piętro lewo.

SKLEP kolonjalno - delikatesowy w dzielnicy bezkonkurencyjnej, z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania. Obrót do sprawdzenia na miejscu. Kapitał potrzebny 6.000. Oferty do Administracji Expresu pod „Kolonjalny".

SPRZEDAM dom nowy w Dąbrowie 37.000 zł. wpłaty 7 tysięcy reszta spłata na 40 lat Piotrkowskiemu Tow. Domek w Myszkowie 4 ubikacje sklepowe lub zamienie w Sosnowcu za dopłatą 6.000 zł. Ziemi 6 mórg I klasa. Całkowitemi zabudowaniami pomiędzy Skałą— Słomnikami 9.000 Sosnowiec, Piłsudskiego 8, telefon 5.26 (przy Stowarzyszeniu wł. nieruchomości).

SPRZEDAM maszynę do szycia okazyjnie Lwowska 3 m. 43.

PAMIĘTAJCIE, że na święta obniżyłem ceny na perfumy, wody kolońskie, mydła. Najtaniej kupisz wtedy w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34. Najlepsze smigusówki po 50 groszy.

Kupię
wszelkie meble używane oraz pianina, maszyny i dywany. Targowa 5 m. 9.

SPRZEDAM plac przy ulicy Barbary, Sosnowiec, Zagórska 3 mieszkania 15.

MASZYNA „Singera" damska w dobrym stanie. Wiadomość dozorca Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

SPRZEDAM plac 30 prętów pokój, kuchnię 100 m. cegły tanio byle zaraz. Sosnowiec, Wysoka 9.

DOM z ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, ul. Smolna 4 u gospodarza.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową za 50 zł. bębenkową tanio Jęzor obok Niwki Cebrat.

INTERES z działu drzewno - introligatorskiego, dobrze wyrobiony, w środku miasta, z powodu wyjazdu z Sosnowca sprzedam za 1500 zł. Adresy w celu porozumienia się nadsyłać do administracji pod „Znany".

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane. Ceny zniżone o 50 proc. z powodu kryzysu. Sosnowiec, Krzywa koło urzędu skarbowego. Kowalski.

OKAZJA sklep w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Sosnowiec, Okrzei 24.

ŻARÓWKI dla Koszelewa — Ksawery 75 wolt — 75 wat. Ceny fabryczne Koszelew Woliński.

SPRZEDAM dom składający się z 3 ubikacji, położony w zdrowotnej miejscowości. Poraj, ul. Strażacka 28.

SPRZEDAM maszynę „Singera" damską. Łagisza Glinice nr. 71 Sokołowski.

WAPNO
budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „**BRYNICA**" Sosnowiec 3-go Maja 5, telefon 1-59.

OKAZJA! Sprzedam wóz w dobrym stanie Nr. 3. Sosnowiec, Sielecka 18, gospodarz.

SPRZEDAŻ drzewek wyborowych grusz. jabłoni. Zawiercie, Senatorska Kaszyński.

KUPIE handel wódek lub wezmę w zastępstwo koncesję handlu wódek — miejscowość obojętna — możliwe obroty. Oferty kierować do „Expresu Zagłębia" Zawiercie pod „Koncesja".

SPRZEDAM gospodarstwo z zabudowaniami. Morga ogrodu owocowo - warzywnego, 15 mórg ziemi pszennej, 11 mórg lasu, gmina, poczta, kościół, fabryka w miejscu. Wiadomość: Poręba koło Zawiercia M. Skrzypczyk.

JAJA wylęgowe z pod rasowych kur z zielononóżek, noszą przeciętnie 240 jaj do roku. Do nabycia w gospodarstwie ks. Huszny w Dąbrowie Górniczej skrzynka pocztowa nr. 6. cena 20 groszy sztuka. Dla przesyłek zamiejscowych dolicza się koszta przesyłki.

OKAZYJNIE sprzedam 2 maszyny do szycia „Singera" jedna gabinetowa Dąbrowa Sobieskiego 6 Gdalewicz.

Otomanę
dywanową tanio sprzedam kozetki, materace, tapczany Sosnowiec 1 Maja 14.

OKAZYJNIE sprzedam rower w dobrym stanie firmy „Korona" nie drogo Wiadomość Dąbrowa Łabędzka 13.

DOM nowy z wygodami sprzedam w tem 4 sklepy. Wiadomość: Expres Dąbrowa.

MATRYMONIALNE

38-LETNIA panna mająca trochę gotówki pozna pana poważnie myślącego. Oferty „Expres" Będzin pod „Nadzieja".

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 15 marca 1934 r. w II-im terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Potockiego nr. 5, składających się: z aparatu kinematograficznego firmy „Erneman" i 100 krzeseł wiedeńskich, oszacowanych na sumę 3350 zł. Nr. Km 1899/33.

Dnia 15 marca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Małachowskiego nr. 40, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 600 zł. Nr. akt. Km. 120/34.

Dnia 15 marca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Browarnej nr. 4, składających się: z maszyny do filowania piwa, korkownicy, motoru elektrycznego o sile 3 koni, bryczki, 400 butelek od piwa i aparatu do piwa, oszacowanych na sumę 905 zł. Nr. akt. Km. 131/34.

Dnia 16 marca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr. 62, składających się: z kredensu pokojowego, maszyny do szycia i lustra, oszacowanych na sumę 650 zł. Nr. akt. Km. 1352/33.

Powyżej wspomniał ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) M. FURGAŁ.

Będzin dnia 10 marca 1934 r.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PORĘBA JAN zgubił legitymację bezrobocia, zwrócić do pośrednictwa pracy Sosnowiec.

NOWICKI KAZIMIERZ zgubił legitymację bezrobocia wyd. w Strzemieszycach.

WIŚNIEWSKI ANTONI zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu.

KWIECIEN JAN zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

RÓŻNE

INTERES do wynajęcia. Praca przy interesie. Wiadomość w administracji „Expresu".

Z DNIEM 12 bm. zostanie otwarty komisowy skład soli przy ulicy Wspólnej 16, bocznica Langera.

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów plany.

ODWOŁUJĘ wszystkie rzucone przezemnie obelgi na moją żonę Agnieszkę, gdyż są nie prawdziwe i na moją prośbę wróciła. Jakób Karasek. Piaski, Warszawska 8.

SZOPA do wynajęcia na warsztat przy ul. Dekierta 5. Sosnowiec.

MŁODĄ sylwetkę osiągnie Pani w modnym dobrze skrojonym gorsecie, pasie i staniczku, a dobre zdrowie w pasie leczniczym „Rozalja" Sosnowiec Dęblińska 11. Ceny przystępne.

2.000 ZŁOTYCH poszukuję na I hipotekę. Dobre oprocentowanie. Sosnowiec, Dębowa 12. gospodarz.

B. Felczer
Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2 Godziny 18 — 20.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3 Zapisy na now kurs

WALNE ZEBRANIE Członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 18 marca 1934 r. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godz. 15-ej. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się w tym samym dniu i w tym lokalu o godz. 16-tej drugie zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków. Porządek zebrania: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k Strat i Zysków za 1933 r., 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) Uchwalenie pokrycia strat za 1933 r., 6) Budżet na rok 1934, 7) Wybory do Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rew., 8) Wolne wnioski. Bilans Banku za 1933 r. przeglądać można w lokalu Banku od 12 bm. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. Zarząd Spółdzielczego Banku Zagłębia.

MIERNICZY przysięgły R. Kajewski przeprowadził się ul. Czysta 7. Sosnowiec.

SKRADZIONY weksel z mego mieszkania in blanco na zł. 200 z wystawienia St. Jurczyńskiego na zlecenie moje unieważniam. Walenty Makowski, Czeladź. Kacza 3.

SKLEPY do wynajęcia Sosnowiec, Nowa 4.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.